

Włan Tchórcowski Szymon
 23 B.S. Komp. Dowodk.
 Syp. dnia 14. II. 1943 r.

Kwestjonariusz reżanica w Z.S.S.R.

Włan Tchórcowski Szymon urodzony 16. VII. 1924 r.
 w Łanoku. Ukończył w roku 1938 7^{me} klasę
 szkoły powr.

W roku 1940 z dnia 28/29 czerwca, o godz. 1 w nocy
 przyprowadził przedmiotem Olekowiec dwóch Łukow-
 -wiczów, którzy zaczęli się ubierać, mówiąc, że
 wywóz nas do Niemiec, gdyż z tamtych stron
 pochodzimy. Nie pozwolili nam zabrać ze sobą
 wiele rzeczy. Na podwórku przekazał nam nas
 furę, którą dojeżdżaliśmy do stacji kolejowej
 Olszaniec. Stąd pościgiem pojedliśmy
 do Strzyska, dopiero tam dowiedzieliśmy się, że
 jedziemy nie do Niemiec, jak nam mówili,
 ale do Rosji. Ale mimo że matka, siostry,
 cała droga t. z. aż do Czerpanowa, musiałem
 uspokajać i pocieszać płaczącą matkę i siostry.
 Na stacji w Czerpanowie w obłazii Nowosybirskiej
 wysadzili nas i samochodami odwieźli do Surum-
 -kiego rejonu, gdzie były wybudowane już dla
 nas baraki, był to Szatyrski mychpunkt
 numer 38. Tu przez 3 dni byliśmy bez jedzenia.
 Po 3^{im} dniach zaczęli nam dawać po 300 gramów
 chleba i 1/2 kg maki na 4 osoby po drugi dzień.
 W tym rejonie było 64 rodzin, z tego 4 rodziny
 polskie, a 60 rodzin żydowskich. Zaczęli się

Praca. Zebrałi 26 młodych chłopców i wysłali
30 km do lasów. Tam musieliśmy ścinać drzewa
normy, natoryli bardzo wysokie, tak że była
prawe niewykonalna. Pracowaliśmy przez
dwa do trzech tygodni i wracali do baraków na
jeden dzień. Matka z siostrami pracowały
na miejscu w lesie przy zbieraniu gałęzi.

Praca ta wymagała wielkiego wysiłku i wini-
pyliśmy wszelkie ubrania, jakie tylko udało
się nam przynieść. Po dłuższym przesiedle-
niu przenieśli nas do Chumleshora na
78 hektarów, tu wydobywaliśmy rybnik.
W tym Chumleshorcie byli już zbitani.

Niektórzy z nich stąpali po stronie Polow-
ków i byli dozwoleni w niektórych warunkach
jakie tylko miały miejsce wśród Polaków.
Był to Lin Abraham, który uprzedzał Polaków
dawał wiadomości, które wyzwały wielkie
konsekwencje, dawał on im, że ten i ów
w Polsce był antykomunistą, że po takich
aresztowaniach i zamknięciach w karcerze.

Takim był Jerome Singer szajer Semerk-
wska, na przesłuchaniu Tetramentem
który był sowhorskim. W czasie przesłuchania brat
on przyniósł udział, mówił on i byłym
zapomniał o Polsce i o odrodzeniu, mówił
że trzeba stać się dobrym obywatelem Rosji.
Był zaradczym dowodzącym, syna swego
wysłał do Moskwy, gdzie był redaktorem
za jego wskazówkami pociągnął wachm.
Sand. Symonowski z iona. On za prz.
prais został majstrem na jednym z paranków.

W takiej zgraji bandytów. zycie stawało się
 coraz trudniejsze, ale przetrwała chwila kiedy
 ogłoszono amnestję, od tej chwili zapanaowała
 radość i wesele w baraku, pomimo, że
 praca była taka sama jak dawniej.
 Zaraz postanowitem dostać się do Wojska
 Polskiego. Na przeszkodzie stanął mi mąż
 Ławfania Akbasady ppor. Bilik chrześcian
 który nie chciał dać zezwolenia do Przedstawie-
 nielstwa Polskiego. Udałem się więc pierwsz
 z kolegami 185 km do Nowosybirsku, gdzie
 zostalem przyjęty i otrzymanem bilet do
 Tugawoj. Największe trudności stawiali
 właśnie Polacy nie godni tego miana. A
 w Akbasadzie w Nowosybirsku byłem zapy-
 tany dlaczego z mego rejonu tak mało
 jest zgłaszających się do Wojska. Wina
 była ppor. Bilika, który nie dopuszczał
 do szeregów Wojska. z Tugawoj
 transportem odjechałem do Gwarz i w dniu
 16. IV. zostalem przyjęty do 7 Dyonu Kawalerji

Jakobowski Jygonut uła